

Grupa Operacyjna, La Magra

Kolejna noc, co nie będzie dobra
Kolejna, do innych podobna
Niby to znam, bo już tyle razy
Te same głosy, te same obrazy
Wspomnienia, których nie chcę
Poczucie winy, które mnie depcze
Wyobrażenia inaczej być mogło
A ponad wszystkim strachu godło
Sens? Urojone dążenia
Wszystko się zmienia? Nic się nie zmienia
Sprawy zostają jakimi były
Żadne zdarzenia mnie nie zmieniły
Mówią tobie: To wszystko w głowie
Znowu przegram, znowu się dowiem,
Że byli na górze, to na dół spadną
Ciekawe, kogo pociągnę na dno?

[refren]

Na zewnątrz się zmieniło
A w środku jest jak było
Otwierają się rany,
już na to jestem skazany x2
Krajobraz po bitwie, spustoszenie
Zgliszcza, ruiny, wyjąłowanie
Ta dusza nie z tych idących do nieba
Z tej mąki raczej nie będzie chleba
Nie chcę współczucia ani litości
Wsadźcie se gdzieś wasze mądrości
Każdą swoją szansę przepieprzę
Co jest prawdziwe, to będzie wieczne
Więc to nic nie znaczy czym mi grozisz
Nie opowiadaj, co mi zrobisz
Kiedy mnie złapiesz ja nie uciekam
Spójrz: stoję i czekam
Nikt nie przychodzi, ciągle tak samo
Każdego wieczora, codziennie rano
Niektórym w życiu się nie poszczęści
Stoję i zaciskam pięści